

debiel

WIEŚCI

39



ZHP w nowym domku.

Najpierw myślałem, że trafiłem na małą fabryczkę, lub warsztaty, ale na drzwiach zobaczyłem literki ZHP i PCA. Pierwsze rozpoznałem. Pchnąłem drzwi. Schody betonowe. Napisy angielskie czegoś wolno i czegoś nie wolno. Pną się po stromych schodach. Szukam znaków indyjskich. Nie ma. Aż wreszcie znów napis ZHP. Jestem w "domu".

Okazuje się, że nasze Władze po sprzedaniu domu na Rutland Gate /Pałacu drogiemu Druhu Jana Prokopa/, wyznały od PCA/t.zn.Polish Combatants Association/, górne piętro na warsztaty i Kombatantów.

Tu teraz będzie super-centrala, Telex, Fotokopiarki, Kino, Telewizja i jeszcze Co ? Ale chwilowo cieszymy się, że pomieszcza się w tym lokalu Naczelnictwo/Przewodniczący/, G.K.Harcerek/Naczelniczka/, G.K.Harcery/Naczelnik/Sekretariat/Jedna miła Druha/, a nawet ponoć ma być pokój dla Hufców/lokalnych. Oprócz tego jest kuchenka, coś w rodzaju składu pudełek/głównie stare "Na Tropie", oraz duża sala z pięknym balkonem do opalania się w lecie ! W sumie czytaj luksus po czasieżnej piwnicy na Rutlandowie. No, a że to jeszcze wygląda raczej spartańsko i nie urządzone/choć wycinane z bibułki firanki są naprawdę urocze/, to może tylko chwilowo zanim "gospodarze" się bardziej zadomowa, i z pomocą harcerskich artystów wiodąc podmuch lasów, pól i obózów do pustych ścian !

I tak by się prosiło, aby portrety Założycieli Harcerstwa znalazły się na głównej ścianie, po obu stronach portretu Papieża.



23-31 beaver lane London W6 9AP

15.1.88. odbyło się w nowym lokalu ZHP uroczyste poświęcenie pomieszczeń przez biskupa Wesołego w asyście znajomych nam księży Czesia i Kazika. Był też Kapelan ZHP dh.Z.Peszowski, wielu Przesosów oraz ponad 100 "ważnych" uczestników harcerskich. stefan

KaPechy pod Palmą

Poraz drugi w czasie miłościwego panowania w K.P.H. Druhny Basi Kordyga odbyła się wspólna kolacja członków zarządu Koła Przejścióć Harcerstwa i Ich rodzin. Tym razem okazją były imieniny Przewodniczącej. Dla tych co nie wiedzą - św.Barbara jest patronką nie tylko uroczych Baś, ale również górników i artylerzystów./

Do stołów pomysłowo ustawionych/dziękujemy Druhu Wiesławie! / i ładnie nakrytych zasiadło 27 osób. Kolacja, jak zawsze w Klubie "Orka Białego" - smaczna, Atmosfera, jak na spotkaniach harcerskich - rodzinna, a dobry humor uzupełniał miły nastrój.

Po kolacji wiceprzewodnicząca Druha I.Nowak i sekretarka Druha M.Leszczynska wręczyły Solenizantce wiązankę kwiatów, złożyły życzenia w imieniu obecnych i wszyscy zaśpiewali z werwą "100 lat". /Był też b.smaczny tort wyrobu Pani O.-red./

Wzruszona Druha Basia podziękowała i zamiast całusów rozdała czekoladki "After eight"/, też smaczne ! red./

Potem zostały wyświetlone dwa filmy video. Jeden nakręcony przez Dh.K.Brawata z ostatniego pikniku harcerskiego u Litwinów i z kominka w czasie pielgrzymki do Aylesford w którym głównym aktorem jest Dziadek przyszłego zucha Łukasza /i czyżes Ucho.red/ Drugi film obrazował prace wędrowników angielskich.

Na zakończenie odbyło się "pod palmą" zebranie Zarządu i okolicznościowa fotografia. Żony i mężowie członków zarządu byli zoskoczeni, że ich "połowy" godziły się na wszystkie stawiane wnioski, czego zazwyczaj nie czynia w domu.

archiwum
harcerskie.pl

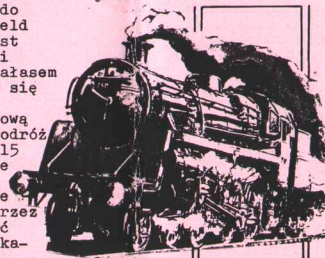
Z.O.

Zuchy - Kolejarze

Na zakończenie sprawności "Kolejarza", Ci chłopcy z Gromady Zuchów którzy zasłużyli postępowaniem i obecnością na zbiórkach, pojechali na wycieczkę kolejową do "Bluebell Railway".

Spotkaliśmy się przed Klubem, po mszy świętej, w niedzielę 29.11.87. Była mgła i niektórzy Rodzice myśleli, że wycieczka będzie odwołana. Ale trochę mgły nie może zatrzymać dzielnych zuchów. Więc pojechaliśmy. Kierowcami samochodów byli Druh Janek i Druh Tomek.

Dojechaliśmy do stacji Sheffield Park, gdzie jest początek linii kolejowej. Z hałasem żądaowaliśmy się do pociągu z prawdziwą parową lokomotywą. Podróż trwała około 15 minut w czasie której zuchy musieli pilnie patrzeć się przez okna i notować wszystkie ciekawe rzeczy.



Na końcowej stacji Heysted Keynes była krótka przerwa, w czasie której przepieczono lokomotywy i przygotowano do drogi powrotnej. Zaś zuchy odpowiadali na bardzo trudne pytania Druhów o pociągach, mostach, semaforach i szynach. po powrocie do Sheffield Station zjedliśmy kanapki i zrobiliśmy zakupy w kiosku. potem odwiedziliśmy muzeum kolejowe.

Były tam różne dawne lokomotywy i Zuchy mogli je dotykać i oglądać z bliska. Wreszcie przyszła chwila bardzo ważna. Wszyscy kolejarze stanęli na nieużywanym torze kolejowym, przed wielką lokomotywą i przysięgali, że będą dobrymi zuchami "kolejarzami". Druh Janek wręczył zuchom odznaki sprawności kolejarzas/Filip jeszcze sprawności nie dostał bo dopiero niedawno dołączył do Gromady, ale ponieważ się dobrze sprawował to dostał pamiątkowy medal/.

Po tym fajnym dniu wrócili zadowoleni do domów - Aleksio Pluskowski, Michał Barowski, Oskar Czerniawski, Stefan Scibor, Oleś Carson, Robert Rogala, Edzio Olejnik i Filip Dąbrowski.

Czuj ! Janek Dyja

P.S.Redakcja dowiedziała się z pewnego źródła, że do Gromady dołączył nowy Wódz - Druh Romek Knopp ! A do Gromady Dziewczynek "Bratki" dołączyła z pomocą Druha Ania Juszczakiewicz ! Życzymy sukcesów !



.... Pary i Parki na Zabawie

Co się stało na zabawie 26.xii.87r.....Siedząc w cichym kącie/nie wiedzieliśmy że na zabawach są ciche kąty-red/spokojnie sobie obserwałem. Tłok na sali, mnóstwo tańczących par:Andrzej i Basia/oj!Andrzej będzie żył-red/, Tomek i Ania, Witek i Ninka/ponadto, autor tego artykułu nie ceni własne życie-red/ i inni.Orkiestra pięknie grała, Joasia za barem się denerwowała, Romek za dużo wypił soku pomarańczowego, a organizatorzy tylko się martwili.Młodzież reprezentowała Balham, Croydon, Putney, Chiswick, Ealing, Devonie i tereny po za Londynem.Na zakończenie zaśpiewaliśmy razem Hymn Narodowy, po czym Tadek wziął mikrofon i wszystkim ogłosił:"Czas opuścić salę - DOBRANOC!"

Zebedeusz.

Kamyczek

WYDAWANY
MIESIĄCOWO



Hurra! Niech żyje konkurencja!
Harcerki zamierzają wydać nowy numer pisemka "Kamyczek". Poprzednie, jak wynika z naszych zbiorów ukazały się +, - pięć lat temu jako Nr.1 Nr.2, Nr.3 i ...Nr.6. Ciekawe jaka będzie numeracja teraz?
Dla uczczenia tego wyczynu Harcerek/miejmy nadzieję, że się uda! Redakcja "Zawiszy" przygotowała Galerię portretów Druhen z "Kamiennej".

Druhnę Drużynową, Oleńkę Kondziela chyba wszyscy poznają z tej obdłki. Z rozpoznaniem innych Druhen jest trochę gorzej, ale to wina fotografa.



Trzeba też odnotować, że Przyboczną w Drużynie jest Lidia Siemiaszkiewicz, a w Gromadzie Zuchów Drużynową jest Magda Banasiak z Przyboczną Anią Juszczałowicz.

Druhna Joasia Ostrowska ciągle jest z "Kamienią" i pomaga ile może, a natomiast Super energiczna Druhna Alinka Szczur uzyskała awans harcerski na Referentkę Zuchów w Hufcu londyńskim "Bałtyk".

Tyle wiemy, reszta - patrz "Kamyczek" Redakcja "Zawiszy"

Dzieci i Rodzice

Zbyszek i Kika Katnik byli na Pielgrzymce w Aylesford z córkami Anią/6 l./ i Zosią/2 l./, oraz synkiem Michałkiem/10 m./ Tata Zbyszek oświadczył, że "co Pielgrzymka, to nowe dziecko". Czekamy na ostatnie wiadomości!
Ryś Walbach /kto Go pamięta?/ na podobno 2 synów. Prosimy o potwierdzenie do Komisji statystycznej Szczepu.
Janusz Ormańczyk ma bardzo miłą Córeczkę Madzię/znana aktorkę zuchową/ i synka na którego czekają chłopcy w Gromadzie.
Były Drużynowy, Tadek Kościński uczy pływać swa 6 miesięczną córeczkę... prostrstu wrzuca ją do basenu. "Pływaj mają kochana!!!"
Spokojniejszy żywot w Emilia Scibor /11 m./ uwielbiana przez braciszków Stefana i Jana.
Druh Andrzej Biliński zapowiedział, że Jego synek już wkrótce będzie Zuchem.

Latający Wacus

Na dwa dni przed obozem letnim, Wacek-ten z bródka-Horbaczewski wrócił z dłuższego pobytu jako nauczyciel z TURCJI. Na obozie w DEVON szalał przez 3 tygodnie z chłopcami i wkrótce po powrocie do LONDZNU przepakował plecak, wziął lekki rower i pojechał zwiedzać NORWEGIĘ /posiłki gotował na ognisku/. Wróciwszy do Londynu zabrał się do odnawiania domu siostry, ale nie na długo, bo wkrótce wyjechał do AMERYKI. Tam zamierzał spokojnie pomieszkać u brata, ale "Zawisza" dostała kartki z pozdrowieniami z MEKSYKU, i z GWATEMALI. Teraz już jest w Londynie i coś, czy gdzieś ucy i.... szkuje się do wyjazdu do POLSKI na narty!
"Wacus nie złam nóżki"
życzy Redakcja.



archiwum
harcerskie.pl

Koledujemy

Tyle się zebrało harcerek, harcerzy i wędrowników/wędrowniczki podobno oficjalnie nie istnieją-red/w klubie 27.xii.87 że nawet nie mogliem się doliczyć/nam nie było tak trudno/34-red./ Nawet kilkoro się dołączyło z Putney, co było miłą niespodzianką/ale nie dla nas, bo my ich zaprosiliśmy -red/

Zbraliśmy się do ostatecznego podziurku gdzie, kto i z kim pójdzie. Wreszcie zapady ważne decyzje, jeszcze ważniejszych władz i trzy zespoły wyruszyły na zwiedzanie Balham Footing, Clapham i okolic.

Przez 3 godziny wędrowali z gwiazdą od domu do domu, z tym że domy były raczej "rozsypane" w terenie/ale autor tego artykułu się nie martwił, siedząc sobie spokojnie w ciepłym klubie-red./ W wyniku tego Wacek i Tadek postanowili z poświęceniem przygotować nowe listy na rok przyszły!



Jaś "chrapający" Bujwid.

W następnym dniu, wybrała się starsza grupa w dalsze tereny. Podzieliłi się na dwie grupy. Oddaje pióro Joasi i Andrzejowi:

Pojechalimy na Clapham-Streatham samochodami. Lech i Tadek byli kierowcami. Z Lechem było bardzo wesoło, bo coś miał do powiedzenia o każdym domu-jednak on lubi plotkować. U Dh. Falkowskiego staliśmy przy choince, a Dh. Falkowski robił zdjęcia! A co jeszcze? Państwo Węglarz byli bardzo gościnni, u Basi i Wojtki była zmiana pieluszek Łukasza, tak jak w każdym roku odwiedziliśmy mnóstwo angielskich domów! W jednym polskim domu nastawiona była telewizja i też "video" razem z "stereo" - a drzwi się nie otwierają!

Wrócićmy do klubu gdzie odbywało się disco - zdecydowaliśmy od razu pójść do domu!



Andrzej Marszewski.



Dnia 28ego Grudnia, starsze, mądrzejsze harcerki i harcerze też pojechali w stronę Streatham-Norbury. Nasza grupa była najlepsza, najinteligentniejsza z fantastycznym towarzystwem. Samochody prowadziły Lidia i ja. W jednym aucie był Tomek z znajomą - Anią M. Marek L wskazał drogi i i wiele razy zabił. Był też Adam M i Mariusz S który był zachwyconym poziomem mojej jazdy. Była też Magda B/bez Wintka-red/, która zaśpiewała kilka razy solo i przez to, ludzie nas pięknie czestowali. Trzeba powiedzieć niezestety, że denerwowałam się, bo Mariusz mnie tak chwalił że bez przerwy musiałam wóz hamować i Mariusza uspokoił/nasza Joasia chyba nie wie że ja ją bardzo lubię, w złym humorze-red./ Lidia chyba miała poważniejsze kłopoty w swoim wozie, bo coś tam wyrabiał Tomek z towarzyszką, ale trudno było widzieć z naszego auta.

Więc koledujemy u Polaków.... Anglików, Murzynów, Hindusów, Chinczyków, Jydów, Ukraińców, Biało-Rusynów... itd. W niektórych domach dowiadywałam o niektórych osobach. Wdzieliśmy jacy byli Andrzej i Marek L. Aniołki na zdjęciach starych. Ten sam Marek tak ładnie śpiewał że babcia Lidii prawie się nie zapiała. Marek powinien się zapisać do Chóru im. Szymanowskiego!

Wieczór ten był udany, wrócićmy najedzeni i smeczni - straciłimy głosy, ale puszka nasza była pełna. Nie możemy się doczekać do następnego roku, by znów po domach chodzić i najęść się cukierkami!!!!

HUFIEC I HUFOWY

Joasia Ostrowska.

A co ciekawego w Hufcu..... Odbyła się w klubie odprawa drużynowych na której byli obecni prawie wszyscy drużynowi - zdecydowali że 2-ka ma pójść 20 chłopców resztom drużynom/przecież mają 431-red/..... Tydzień późnej odbyła się odprawa Hufca - co było zdecydowane? Nie wiele, tak jak zawsze. Dh. Hufcowy się denerwował, ponieważ Dh. Olgierd Lalko z nim się lubi kłócić/mnie się zdaje że wszyscy się denerwowali-red/, a Dh. Stefan obserwując wszystko, nie chciał nic powiedzieć, bo nie chciał dyskusz przedłużyć..... W kwietniu ma być zmiana Hufcowego - Dh. Robert Rozpedziłowski który obejmie tą funkcję, chwilowo się martwi, bo dom..... bo żona..... bo siatkówka... bo praca..... bo/kiedyś miał być Drużynowym 7-ki ale na szczęście do tego nie doszło./

1100z koleduwania przekazał Harcerki i Harcerze na "Medical Aid for Poland".

+... 16.1. pomagali w ładowaniu transportu do Polski Lech B., Adam M. i Andrzej K.

Sytuacja coraz lepsza!

W 7-ce sytuacji jest co raz lepsza. Oficjalnie mam dwunastu, a trzech nas jest w komendzie/tz. ja, Przyboczny Andrzej Marszewski i Skarbnik Andrzej Leszczyński/. Są dwa zastępy: zastęp "Wilno"/zastępowy: Jarek Ostrowski, pod-zastępowy: Janusz Siemaszkiewicz, szeregowie: Rafał Włodarski, Leon Skiba, Tomek Wójcik/, i zastęp "Lwów"/zastępowy: Romek Knopp, pod-zastępowy: Irek Ostrowski, szeregowie: Piotr Wójcik, Napoleon Maciejewski, Paweł Grzeda, Stefan Nowak i Marek Siemaszkiewicz/.

Po udanym obozie w lecie, zabrałiśmy się do pracy w drużynie. Okazuje się że ta grupa "Siódmekowa" jest teraz bardziej energiczna, specjalnie Napoleon który chce żeby zbliżyć drużyny były dłuższe. Trumacze mu że to jest jednak chwilowo nie możliwe. Napocio jest wciąż nie zadowolony i w dowód tego... nas bije!

Zbiórki są regularne i większość uczęszcza regularnie. Jedna harcerka na nas spojżyła, i bardzo ładnie nas określiła, powiedziała: "Wy jesteście szaleni - to jest szalona drużyna!" Ja na to odpowiedziałem: "Druhu! Patrzący się na "Szaloną Siódmkę", z tego jesteśmy znani." "Szukamy więcej takich szalonych chłopców, którzy chcieliby się dołączyć do "Szalonej Siódmki."

Mariusz Soroczyński.

Dobre rady Druha Redaktora

Drogi Druhu Redaktorze,

Wiem że w "Zawisy" nie jest umieszczony kącik dla Druhów z problemami, ale może Druh Redaktor mi poradzi w pewnej sprawie. W sercu czuję okropny ból. Byłem w ostatnim roku na kursie "Loretto" i tam poznałem dziewczynę. W niej się zakochałem. Niestety ona mnie nie chce znać. W nocy nie mogę spać, tylko o tej dziewczynie myślę. Co mam na końcu zrobić?

Lorettanin

Odpowiedź redaktora:

Co to mnie obchodzi! Ja i tak jestem zajęty redagowaniem tego piśmka, a ty myślisz że mam czas na takie bzdury. Nie wiem kim jesteś, ale wiem że ci czegoś brakuje, i więc ja tak radzę: BIERZ TO WSZYSTKO Z PUNKTU FILO-ZOFII! Wyobraź sobie że ta dziewczyna nigdy nie istniała, że nawet nie pojechałaś na ten kurs. Czy ty istniejesz? Czy miłość istnieje? Jeżeli twój odpowiedź na te pytania jest "NIE", to będzie co raz lepsza ta przykra sytuacja. Ale bardzo proszę, do mnie już nie pisz!!

Redaktor.



Wydane przez "Siódmkę" karty świąteczne cieszyły się wielkim powodzeniem i rozszedły po całym świecie. Przyjmujemy zamówienia na karty na B.N.1988



Wiadomości najciekawsze.....

Okazuje się że na Balham się otworzył Klub dla ptaszków nocnych - nie znajdują się tam panienki, towarzystwo tego klubu jest... dziwne. Redakcja tego piśmka jest zdziwiona i nawet zmartwiona że tam czasami chodzą osoby z polskimi nazwiskami!

Następujące Druhowie, przygotujcie się na powrót do służby w Szczepie! Za nami: Druhu, Stefan zadzwoni do Marka L i Janusza K z rozkazami. Druhny Oleńka K, i Alinka S przyjechały na kolendowanie, ale nie mogły one się doczekać na resztę i pojechały sobie na własne kolendowanie w nieznanych dzielnicach/inni świadkowie twierdzą że one się wrabiały na organizatorów, bo zaproszone była komenda Drużyny "Narwę" - red/ Druhu, Brużynowy, kiki, przeprasza Harcerki, i za to że nie mógł przyjść na ich Wigilię. Niestety były zajęty innymi sprawami!?!?!

harcerskie.pl

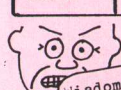
Wiadomości Ciekawsze.....

Dh. Rafał Włodarski, który zakochał się we wszystkich harcerkach obozu "Leśny Raj", wciąż twierdzi że jedyna jego kochana jest... Ania Szkutnicka.

Dh. Brużynowy jest zadowolony że przynajmniej bracia Marek i Janusz Siemaszkiewicz, usprawiedliwiają się w wypadku nieobecności! Adam M i Andrzej K, pracując od czasu do czasu w firmie "Colin Buchanin i partners", tak dobrze stoją z swoim "bossem" panem Zarebskim, że nawet z nim pojechali na parę dni do Francji, ja też w tej firmie czasami pracuję i tak dobrze z panem Zarebskim nie stoję - red/. Okazuje się że wśród suchów, znalazł się jeden który bez przerwy po drzewach łazi - całymi godzinami Druh Janek i Druh Tomek szukają Stefana Szibora, który spokojnie wszystko obserwuje z drzewa.

Przepowiednia na rok 2007

Imiona	Nazwisko	Wiek	Zawód	Inne
Janusz	Marszewski	43	Kucharz w klubie	Już jest całkiem łysy-cieszy się że przynajmniej nie będzie siwy!
Tomasz	Marszewski	40	Malarz zawodowy	"Jak jak każdy malarz, nasz Tomek ma problemy psychiczne - ale nie przejmuję się tym znowa Ania!
Agasia	"Święta"	38	Prowadzi handel	Wiele nie wiemy, ponieważ nasz szpieg w Hollywoodzie, zdecydował tam zostać.
Edward	"Bank"	40	Sprzedawca wozów co nie chodzą	Ma okropne długie. Jest żonaty z Oleńką.
Andrzej	"Pius XIII"	38	Kardynał	Rozmyśla ciągle o starych czasach i jak był na kursie Loretto. Mieszka w Rzymie.
Janusz	"Stefi"	38	Kleryk w D.H.S.S.	Podoba mu się ta praca w D.H.S.S. bo bardzo często tam się spotyka z starszym bratem.
Adam	"Kuba"	42	Pracuje za Barem	Codziennie "Po Polsku Zyje!" Czerwony ma nos!
Iwona	"Groźna"	35	Instruktor "karate"	Wszyscy uważają żeby ją nie zdenerwować! Nic się nie zmieniło, cały Balham wciąż kuleje.
Napoleon	"Napocio"	32	Policjant	Pokończył studia, ale wybrał życie policjanta i teraz całymi dniami i nocami wali huliganów
Jarek	"Bunny"	35	Pilot	Jego marzeniem zawsze było być pilotem. Teraz w roku 2007, nasz pilot fruwa bez końca!



Wiadomości Ciekawe.....

Na pewnej zbiórce harcerek, musiały one zrobić listę osób na Wigilię. Druhu Halinka B. zapomniała zaprosić tatusia/tz. Dh. Stefana/. Na ostatnim obozie, komenda Obozu "Kruk", obserwując zachowanie Hanki P. Oboźnej Obozu "Leśny Raj", doszli do zgody że ona ma coś nie w porządku. Oboźna Ewa im to udowodniła na ostatnim przyjęciu u Hanki P. we Ibie - Druhu Ewa im to udowodniła na ostatnim przyjęciu u Hanki P. Lech B. który uważa że on jest stary, ale wciąż jest fatwo z niego na to za stary, /zgoda że on jest stary, ale wciąż jest fatwo z niego zrobić balwan/ przyjechał na zbiórkę Kamienną, żeby sfilnować wizytę w Druhu Lubaczewskiej - po 5 minutach się znużył i pojechał do domu! Iwona W, Tomek M, i Mariusz S tacy byli dumni, występując i chodząc po całym klubie w pięknych strojach krakowskich, że nawet w tych strojach weszli do sklepu hinduskiego - Iwona K która jednocześnie była w tym sklepie, udawała że ich nie znała!

Waga Dh. Janusz Siemaszkiewicz [Szkutnicki] się na kurs 26.2.88 do 28.2.88! HARM'S



ZASWIADCZENIE
 ważne do dnia 31 grudnia 19 80
 Nazwisko **SCOTT**
 Imię **PAWEŁ** urodzony
 dnia 9 mies. 7 roku 65
 * jest harcerzem.
 Wstąpił do Związku Harcerstwa Polskiego*) dnia 29 mies. 8 roku 76. Złoty przyrzeczenie harcerskie dał 13 19 78 r. na ręce **M. S. BOGDANOWICZ** otrzymał krzyż harcerski L. VII

(podpis właściciela księgozbioru)
(podpis harcerza)



W archiwach jednego z dawnych drużynowych znaleźliśmy starą książeczkę służbową Druha, który w 1971 roku wstąpił do do Gromady uczniów "Kosynierów". Mamy nadzieję, że odnajdziemy tego przystojnego Druha, oraz jego koleżów z zespołu "Wielka Rada" z 1979 r., kiedy obecny Drużynowy "Siódemki" był szefem regowym i... cierpiał w zastępie Andrzeja Kępy.

Komendant : phm Maciek Ciukasz Snowska
 Komenda: Wacek Horbaczewski, Wojtek Bogdanowi. Jaś Ciechanowicz.
 Zastęp "Anaszy": Andrzej Kępa, Adam Dąbrowski, Mariusz Soroczynski, Sebastian Anki
 Zastęp "Konarzów": Marek Michalski, Piotr Dudzicki, Tomek Marszewski.
 Zastęp "Irokezów": Edek Witek, Paweł Scott
 Choroszewski, Toluś Skwirzyński
 Zastęp "Mohikanów": Piotr Dąbrowski, Darek Adam Marszewski, Edzio Gan, Krzysz Gofek.

Michał W., Artur L. i Andrzej W. Wasz wspominały artykuł o kole-dowaniu doszedł za późno. Sorry

Taka Wycieczka

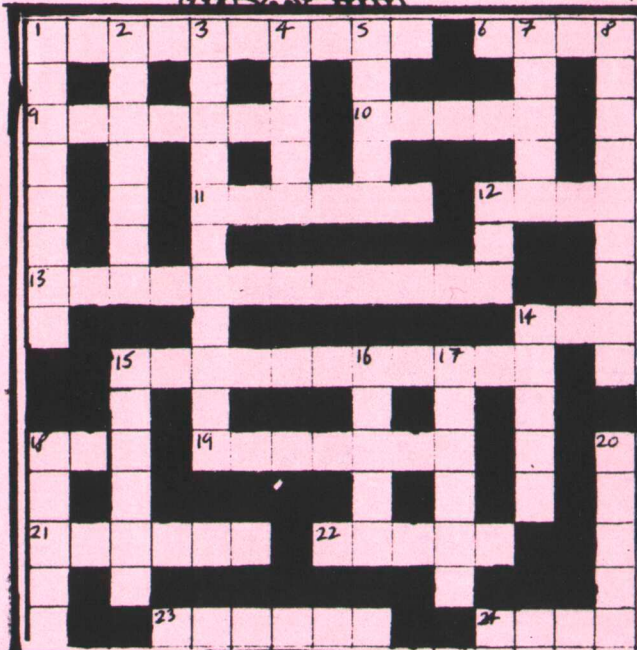
Dnia 13.xii.87, miała się odbyć wycieczka harcerzy 7-ki, 20-ki i 34-ki. Niestety nikt z 7-ki i 20-ki nie przyjechał i w końcu odbyła się wycieczka wędrowniczek/z drużyny "Narew"/ i wędrowników/większość z 34-ki/. Było nas 12: Basia S, Basia M, Ninka P, Helenka M, Ania Sz, Andrzej M, Aluś U, Mariusz S, Marcin S, Leon M, Robert W i Tomek S.

Pojechaliśmy autobusem do "Virginia Water", gdzie jest piękny teren. Dh. Andrzej M i Druha Basia S, zorganizowali bieg wspólny który był udany chociaż trochę krótki. Jakże było ciekawe wydeżenia? Mariusz się spóźnił na wyjazd, kierowca się zdenerwował, Dh. Stefan się zdenerwował, na biegu Aluś demonstrował porządną gimnastykę, Ania się nauczyła jak się signalizuje morsa, Robert nauczył się robić pompki i Helenka skrzyła nogę!

Nie można zapomnieć, że Tomkowi S zrobiła się dziura w spodniach i widać było jego czerwone kalesony.

Wszyscy wrócili zadowoleni i pytali się kiedy będzie następna wycieczka - chyba nie za długo.

"Łazik".



Poziomo: 1. Król polski skrzywiony. 6. Robisz przez przeszkodę. 9. Znany gaduła, szlachcic z "Potopu" Sienkiewicza. 10. Wyższy stopień. 11. Chcesz przed spaniem. 12. Nie drogi. 13. Okrzyk harcerski "pytanie". 14. Dawny Hufcowy. 15. Pierwszy syn. 18. Opłata celna. 19. Pogoda bywa z..... 21. Zbrojny wzór harcerza. 22. Jest w każdym kinie. 23. Indiańska grupa. 24. Siedzenie Króla.

Pionowo: 1. Bili się z Polakami pod Grunwaldem. 2. Imię Króla i nazwa dzwonu. 3. Pełne imię Dh. Ugarowa/seniora/. 4. Ejadu w lustrze. 5. Rośnie, zielona w parku. 7. Można ją jeść zamiast kartofli lub w zupie. 8. Pisarz polski. 12. Inaczej grubieć. 14. Liczba mnoga "Ja i Ty". 15. Przepowiadają przyszłość. 17. Skrobać się. 18. Przeciwnieństwo od "syn". 20. Dwanaście.

Zawisza nr. 39 Styczeń 88
 Redaktor: Mariusz
 Adres Redakcji: Klub!
 Wydaje: Szczep "Saska Kępa"
 50, Balham Londyn
 Nightingale /południowy/
 Lane, London S.W.17N
 Ilustracje: Andrzej Świdziński

Z okazji świąt Bożego Narodzenia oraz nadchodzącego Nowego Roku dużo szczęścia oraz pogody ducha życzy harcerzom z Londynu ARNDK "Czarna Jes'jaka" z Polski

CIĄŻKA
JEDYNKA
EKSPRES

Dh. Bogdanowicz
 7 Princes Avenue
 50 Nightingale Lane
 London SW18
 ENGLAND